

Pacjentki po poronieniach przeżywają w szpitalach koszmar

13 lutego 2021

Wanda Nowicka przeprowadziła poselską interwencję w sprawie rażących zaniedbań na polu opieki nad kobietami, które przeszły poronienie bądź urodziły martwe dziecko. Niedawno opublikowany raport Najwyższej Izby Kontroli pokazał, że polska ochrona zdrowia nie radzi sobie również na tym polu.

Przedstawiciele rządu w ostatnich miesiącach bombardowali opinię publiczną zapewnieniami o trosce, jaką otaczane będą w polskich szpitalach kobiety na oddziałach położniczych. „My chcemy podejść do sprawy poważnie i z empatią. Żadna kobieta i dziecko nie zostanie pozostawiona bez pomocy” – deklarowała w październiku rzeczniczka rządu Anna Czerwińska.

Jak opieka nad kobietami wygląda w rzeczywistości – pokazał najnowszy raport NIK. Opracowanie zostało sporządzone na podstawie kontroli przeprowadzonych na 37 oddziałach położniczych. Wyłania się z niego ponury obraz bezradności, znieczulicy i dysfunkcji. Kobiety, które przeszły koszmar poronienia, bądź urodziły martwe dziecko są praktycznie pozostawione same sobie. Nie działa system psychologicznego wsparcia – pacjentki najczęściej nie są w ogóle informowane, że taka pomoc im przysługuje. Zostaje im przeżywanie traumy w samotności. Obraz rozpaczyny dopełniają relacje z kontaktów z personelem – przemęczonym, podchodzącym często do pacjentek z irytacją.

„Personelowi medycznemu należy zapewnić kursy i szkolenia dotyczące postępowania w przypadku niepowodzenia położniczego, które powinny uczyć współpracy z pacjentką przeżywającą stratę dziecka. Wytyczne, dotyczące sprawowania opieki nad takimi

pacjentkami znajdują się przede wszystkim w rozporządzeniu Ministra Zdrowia z 2018 r. w sprawie standardów opieki okołoporodowej” – alarmuje Izba.

Pełne zdiagnozowanie skali problemu utrudnia bałagan w dokumentach. Papiery pacjentek w ponad połowie skontrolowanych szpitali (57 proc.) była wypełniane nierzetelnie i nie pozwalały na ustalenie, czy świadczenia zostały im udzielone zgodnie ze wszystkimi standardami.

Na niepokojące doniesienia zareagowała śląska posłanka Nowej Lewicy Wanda Nowicka, która przeprowadziła interwencje poselską w placówkach z oddziałami położniczymi w jej okręgu. Polityczka zażądała od dyrekcji szpitali ustalenia i zreferowania przyczyn i szczegółów aktualnej sytuacji, a także pomysłów na poprawę losu pacjentek.

„Poronienie i utrata chcianej ciąży to jedno z najtrudniejszych doświadczeń w życiu kobiety. Uważne, troskliwe zachowanie ze strony personelu medycznego w tym okresie, może pomóc pacjentce i jej bliskim przejść przez ten trudny czas. Sposób postępowania, komunikacja z kobietą wywiera na nią ogromny wpływ. Nieumiejętne postępowanie podczas rozmów, brak empatii i umiejętności w komunikacji mogą dodatkowo straumatyzować kobietę i wpłynąć negatywnie na jej stan psychiczny” – napisała Wanda Nowicka.

W Polsce w latach 2017-2019, każdego roku ok. 1,7 tys. kobiet urodziło martwe dziecko, a u ok. 40 tys. kobiet ciąża zakończyła się poronieniem. Szacuje się, że około 10-15 proc. wszystkich ciąż kończy się poronieniem.

Autorstwo: Piotr Nowak

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)